


HALINA ŁACH
(UNIwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)*

 <https://orcid.org/0000-0002-1279-7673>

Przywracanie i utrwalanie pamięci w społeczeństwie polskim o żołnierzach formacji granicznych Drugiej Rzeczypospolitej poległych w walkach obronnych z niemieckimi i sowieckimi wojskami we wrześniu 1939 roku

Streszczenie. Artykuł prezentuje refleksję nad potrzebą utrwalania pamięci społecznej o żołnierzach formacji granicznych Drugiej Rzeczypospolitej, którzy podczas kampanii polskiej w 1939 r. toczyli bohaterską walkę z wojskami niemieckimi i sowieckimi. Żołnierze oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i Straży Granicznej (SG), wchodząc do związków taktycznych, walczyli w obronie Wielunia, Helu, Węgierskiej Górki, Szacka i Wytyczna. Po wojnie historia wydarzeń z Września i pamięć o żołnierzach KOP i SG była ukrywana. Ważne fakty dotyczące zmagania i bojów żołnierzy zostały wyparte ze zbiorowej świadomości Polaków czy też celowo były pomijane. Dopiero po 1989 r., w nowej rzeczywistości polityczno-gospodarczej pojawiło się w społeczeństwie zainteresowanie pamięcią o żołnierzach KOP i SG, którzy w wojnie obronnej zginęli bądź przeżyli gehennę obozów jenieckich. Głównym celem poszukiwań badawczych było ukazanie miejsc walk obronnych żołnierzy formacji granicznych we wrześniu 1939 r. oraz przedstawienie w czasach obecnych działań jednostek samorządu, organizacji społecznych i organów Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej w przywracaniu i utrwalaniu pamięci w społeczeństwie polskim. Rozważania w artykule konkretyzują się na postawionej tezie, która brzmi: Utrwalanie i upamiętnianie w społeczeństwie polskim miejsc walk żołnierzy formacji granicznych we wrześniu 1939 r. stanowią trwałe wartości dla dziedzictwa narodu i państwa polskiego, które należy popularyzować w procesie wychowania i kształcenia w szczególności młodego pokolenia.

Słowa kluczowe: żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, żołnierze Straży Granicznej, Druga Rzeczypospolita Polska, kampania polska 1939, utrwalanie pamięci społecznej o żołnierzach formacji granicznych.

* Wydział Humanistyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Powszechnej, e-mail: halina.lach@uwm.edu.pl

Utrwalanie w społeczeństwie polskim pamięci o poległych żołnierzach formacji granicznych w kampanii polskiej 1939 r. było i jest uwarunkowane czynnikami politycznymi i historycznymi¹. W okresie okupacji do 1941 r. zarówno Niemcy, jak i Rosjanie dokładali wielu starań, aby zatrzeć wszelkie świadectwo o walkach tych formacji². Dowodem tego były liczne ekshumacje z miejscowych cmentarzy poległych żołnierzy i wywożenie ich ciał w nieznanne miejsca. Po wojnie, w tzw. Polsce Ludowej forma i treści pamięci³ były ściśle powiązane ze sposobem jej podtrzymywania, narzuconym przez komunistyczne władze. Komuniści budowali społeczeństwo, jednocząc je w ramach ustroju, wykorzystując w tym procesie fragmenty przeszłości, które w powszechnym odczuciu budziły dumę narodową. Wykorzystywali wykreowaną przez siebie wizję dziejów drugiej wojny światowej w celu uzasadnienia swojego tytułu do sprawowania władzy. Przywoływali wizje narodowych dokonań z września 1939 r. Szczególnie kultywowali chwałę Westerplatte⁴, natomiast mnóstwo faktów z czasów wojny pomijali bądź fałszowali⁵, zwłaszcza takie wydarzenia, jak: wejście Armii Czerwonej w porozumieniu z Adolfem Hitlerem na wschodnie ziemie polskie; walkę graniczną żołnierzy polskich z wojskiem sowieckim na wschodnich rubieżach Drugiej Rzeczypospolitej; bitwy stoczone pod Sarnami, Szackiem czy Wytycznem; los Polaków, którzy znaleźli się na Wschodzie po 17 września 1939 r., czy pamięć o Kresach Wschodnich należących przed wojną do Polski, a po wojnie przyłączonych do Związku Radzieckiego.

Po wojnie historia wydarzeń z Września oraz pamięć o bohaterstwie żołnierzy KOP i SG była skrywana, a społeczeństwo polskie pozbawione było w praktyce możliwości dostępu do rzetelnej informacji o walkach żołnierzy formacji granicznych. Należy podkreślić, że pamięć o żołnierzach poległych w walce z Armią Czerwoną tworzona była na podstawie selekcji materiału historycznego, który dodatkowo był poddawany obróbce ideologicznej. Ważne fakty dotyczące zmagañ i bojów żołnierzy w obronie Helu, Węgierskiej Górki, pod Szackiem czy Wytycznem były celowo pomijane. Nastąpiło zatem wypieranie ze świadomości społecznej niewygodnych faktów⁶. Zgodnie z zasadą Maurice'a Halbwachsa „pamięta się to, co wygodnie pamiętać, a zapomina to,

¹ W tekście użyto następujących skrótów: DP – Dywizja Piechoty, KOP – Korpus Ochrony Pogranicza, RU – Rejon Umocniony, SG – Straż Graniczna, SGO – Samodzielna Grupa Operacyjna, ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

² J. Pomorski, *Korpus Ochrony Pogranicza w obronie Rzeczypospolitej 1924–1939*, Pruszków 1998, s. 7.

³ M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. 27.

⁴ M. Kula, *Naród, historia i dużo kłopotów*, Kraków 2011, s. 39.

⁵ *Ibidem*, s. 196; J. Pomorski, *op. cit.*, s. 7.

⁶ C.K. Grzelak, *Badania nad dziejami Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 30.

co wygodnie zapomnieć”⁷. Ponadto gremia cenzorskie organów władzy stosowały narzędzia służące kreowaniu historii m.in. przez przemilczanie, zapominanie oraz szczególną interpretację wydarzeń. Formacja KOP była postrzegana jako swoista „sieć kordonowa”, odgradzająca polskich robotników i chłopów od kraju „szczęśliwego socjalizmu”⁸.

Utrwalanie pamięci w społeczeństwie wzrosło zwłaszcza po zmianach ustrojowych w Polsce i po upadku Związku Radzieckiego. Przez lata totalitaryzmu tłumiona była możliwość swobodnego utrwalania pamięci w społeczeństwie⁹ o żołnierzach i oddziałach formacji granicznych broniących terytorium Polski przed agresją niemiecką i stawiających opór Armii Czerwonej w 1939 r. W nowej rzeczywistości politycznej po 1989 r. okazało się, że w społeczeństwie polskim świadomość historyczna o żołnierzach KOP i SG nie jest powszechna. Przemiany polityczne wpłynęły na ewolucję świadomości historycznej Polaków, co doprowadziło do wzrostu zainteresowania pamięcią społeczną o formacjach granicznych. Wynikało ono z potrzeby budowania i umacniania tożsamości Polaków oraz przekazywania młodemu pokoleniu wartości, takich jak: patriotyzm, szacunek poległym żołnierzom i przekazywanie o nich chlubnych tradycji.

W artykule przedstawiono problem utrwalania w społeczeństwie pamięci o żołnierzach KOP i SG poległych w kampanii polskiej 1939 r. Wybór na potrzeby artykułu ograniczono do miejsc upamiętniających walki, w których żołnierze formacji granicznych ponieśli śmierć bądź wykazywali się wielką determinacją, wolą walki, poświęceniem i honorem – takich jak: Wieluń, Bolesławiec, Węgierska Górka, Hel, Szack i Wytyczno. Ograniczenie to było konieczne z uwagi na to, że miejsc pamięci związanych z walką i bohaterską śmiercią żołnierzy formacji granicznych w Polsce jest wiele i przedstawienie ich wszystkich przekroczyłoby wyznaczone ramy artykułu.

Zanim zaprezentowane zostaną formy i sposoby utrwalania pamięci w społeczeństwie polskim, trzeba dokonać najpierw krótkiej charakterystyki oddziałów formacji granicznych oraz miejsca ich bohaterskich walk. Pozwoli to zrozumieć okoliczności i kontekst, w jakich tworzyła się pamięć o żołnierzach formacji granicznych.

Stan przygotowań formacji granicznych Drugiej Rzeczypospolitej do działań wojennych

System ochrony granicy od zarania Drugiej Rzeczypospolitej charakteryzował się dwoistością w formie i treści. Jeden stworzono dla granicy północno-zachodniej, zachodniej i południowej (polsko-gdańska, granica morska, polsko-niemiecka,

⁷ M. Halbwachs, *op. cit.*, s. 27.

⁸ C.K. Grzelak, *op. cit.*, s. 31.

⁹ M. Kula, *op. cit.*, s. 39.

polsko-czechosłowacka, polsko-rumuńska), a inny dla granicy północno-wschodniej i wschodniej (granica polsko-łotewska, polsko-litewska, polsko-radziecka). Oba systemy uwzględniające potrzeby i warunki ochrony poszczególnych odcinków granicy różniły się charakterem organizowanych formacji granicznych, ich liczebnością oraz metodami pełnienia służby¹⁰.

W pierwszych latach niepodległości (w 1924), w celu zaprowadzenia ładu i porządku na pograniczu wschodnim oraz do ochrony granicy z Litwą, Łotwą i Związkiem Radzieckim, powołano KOP. Nowa formacja została utworzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych z oficerów, podoficerów zawodowych i szeregowych obowiązkowej służby wojskowej. Miała ona charakter stałego zorganizowanego wojska, które w okresie pokoju podlegało Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i wykonywało zadania ochrony granicy, a na wypadek zagrożenia wojną zadania bojowe¹¹. Jednostki organizacyjne korpusu rozlokowane zostały wzdłuż długiej granicy wschodniej i liczyły około 27 tys. żołnierzy, a dzięki mobilizacji rezerwistów istniała możliwość powiększenia KOP do 70 tys. ludzi. W skład korpusu wchodziły oddziały piechoty, kawalerii i artylerii, a nawet czasowo przydzielana eskadra lotnicza. Strukturę organizacyjną tworzyły brygady, bataliony, szwadrony i strażnice. Ochrona granicy realizowana była przez załogi strażnic i kompanie rozmieszczone najbliżej granicy. Pierwszym dowódcą KOP został gen. bryg. Henryk Minkiewicz, który był przełożonym wszystkich żołnierzy i sprawował władzę nad oddziałami korpusu¹².

W latach 1918–1928 władze państwowe do ochrony granicy północnej, zachodniej i południowej powołały wiele różnych organów cywilno-wojskowych, lecz mimo to nie zdołano wypracować jednakowego skutecznego systemu do ochrony poszczególnych odcinków granicy¹³. Dopiero 22 marca 1928 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie o utworzeniu SG, jako jednolitej i uzbrojonej formacji przeznaczonej do ochrony granic państwa¹⁴ – zorganizowanej na zasadach obowiązujących w wojsku. Na czele SG stał dowódca (od listopada 1928 komendant), mianowany przez prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek ministra skarbu, ale w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych i prezesem Rady Ministrów. W swych decyzjach w stosunku do podległych sobie oddziałów dowódca (komendant) SG korzystał z praw przysługujących w siłach

¹⁰ H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997, s. 237 i 241.

¹¹ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej*, wstęp i red. A. Ochał, oprac. i wybór A. Markiewicz-Cybulska, E. Milewski, J. Nikołajuk, A. Ochał, M. Rubas, Warszawa 2016, s. 27.

¹² H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 261.

¹³ Z. Matuszak, *Przygotowanie i udział w działaniach wojennych Straży Granicznej we wrześniu 1939 r.*, [w:] *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, t. II, Warszawa–Kętrzyn, 2008, s. 219.

¹⁴ H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928–1939*, Warszawa 1994, s. 46.

zbrojnych dowódców okręgów korpusów. Komendantowi i komendzie SG podlegały Inspektoraty Okręgowe, odpowiadające brygadam armii regularnej. W ich skład wchodziły bataliony SG i szwadron jazdy. Każdy batalion tworzył Inspektorat Graniczny, który dzielił się na komisariaty i placówki graniczne – strażnice¹⁵. Spośród szeregu zadań, jakie miała do wykonania, jedno było ściśle wojskowe, mianowicie „współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony państwa”¹⁶. Realizacja zadań bojowych wynikała ze struktury formacji, jej wyposażenia i uzbrojenia oraz możliwości bojowych.

Na wypadek zagrożenia wojennego KOP i SG przydzielono zadania obronne. Plan wojenny „Zachód” zakładał, że w przypadku wojny z Niemcami bataliony KOP miały zapewnić osłonę wyłącznie granicy ze Związkiem Radzieckim, Litwą, Łotwą i Rumunią, a następnie powstrzymać i opóźnić działania zaczepne jednostek nieprzyjaciela. Jednak pogarszająca się sytuacja w stosunkach polsko-niemieckich zmusiła Sztab Główny do zmiany planu i wzmocnienia jednostek armii przez uszczuplenie sił i przesunięcie części oddziałów korpusu w głąb kraju i włączenia ich do składu poszczególnych armii¹⁷. Natomiast SG, zgodnie z art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: „w razie częściowej lub całkowitej mobilizacji [...] staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych”¹⁸. Dlatego Ministerstwo Spraw Wojskowych wpływało na sprawy personalne, organizację, dyslokację, wywiad i zadania SG¹⁹.

W 1939 r. w ramach ogólnego przygotowania do wojny Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło wzmocnić poszczególne jednostki armii oddziałami KOP i SG. Już podczas mobilizacji alarmowej w marcu 1939 r. Bataliony KOP: „Berezwecz”, „Żytyń”, „Snów” i „Snów I” – po wzmocnieniu – przerzucono w rejon Żywiec–Chabówka–Nowy Targ, gdzie miały zamykać odcinek południowego pogranicza na przedpolu Armii „Karpaty”. Zmobilizowano także osiem szwadronów kawalerii, które po przetransportowaniu w rejon Wielunia i po uzupełnieniu utworzyły 1 Pułk Kawalerii KOP. Zmobilizowano także cztery kompanie saperów KOP: „Wilejka”, „Stołpce”, „Stolin”, „Hoszczka”, które również przetransportowano na pogranicze zachodnie. W kwietniu zmobilizowano kolejne bataliony odwodowe KOP: „Wilejka”, „Wołożyn”, które przewieziono w rejon Żywca. W maju z kompanii wydzielonych z Batalionów KOP „Sienkiewiczze” i „Sarny” utworzony został z kolei IV Batalion KOP „Hel”, który po przesunięciu na Półwysep Helski

¹⁵ Z. Matuszak, *op. cit.*, s. 221.

¹⁶ H.M. Kula, *op. cit.*, s. 47.

¹⁷ M. Paprocki, J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza w planach mobilizacyjnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej w 80-rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005, s. 178.

¹⁸ *Tekst ujednolicony Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o Straży Granicznej*, [w:] *Polskie formacje graniczne: Straż Graniczna 1918–1939: dokumenty organizacyjne: wybór źródeł*, t. II, wstęp, wybór i oprac. M. Jabłonowski, B. Polak, Koszalin 1999, s. 187.

¹⁹ Szerzej: Z. Matuszak, *op. cit.*, s. 223.

przeszedł do dyspozycji Morskiej Obrony Wybrzeża. W lipcu 1939 r. na pograniczu południowym sformowano także 1 i 2 Pułk KOP „Karpaty”²⁰.

Pozostałe jednostki KOP zmobilizowano już w trakcie sierpniowej mobilizacji alarmowej. Opierając się na Brygadzie „Grodno”, Pułku „Wilno”, Centralnej Szkole Podoficerów w Osowcu utworzono rezerwową 33 DP – włączoną do SGO „Narew”. Pułk „Głębokie” zmobilizował oddziały, które weszły w skład 3 Pułku KOP, skoncentrowanego w rejonie Augustowa w ramach SGO „Narew”. Natomiast zmobilizowane bataliony Brygady KOP „Podole” stały się częścią rezerwowej 36 DP, a z jednostek Brygady KOP „Polesie” i Pułku KOP „Zdołbunów” sformowano kolejne dwie dywizje rezerwowe: 38 i 35 DP²¹.

W praktyce więc KOP zmobilizował i posłał na zagrożone odcinki granicy południowej, zachodniej i północno-zachodniej siły przewyższające jego dotychczasowy stan liczebny, lecz oddziały zostały rozproszone po armiach i grupach operacyjnych na froncie zachodnim. Niemal we wszystkich większych związkach taktycznych znaleźli się żołnierze KOP w liczbie ponad 20 tys. ludzi, którzy z chwilą rozpoczęcia agresji niemieckiej 1 września 1939 r. również podjęli walkę z agresorem²².

W związku z przekazaniem armii przez KOP tak dużej ilości wojska wiele jego oddziałów i pododdziałów uległo likwidacji, a z pozostałych jednostek dowództwo korpusu odtworzyło i uzupełniło z wielkim wysiłkiem oddziały do ochrony polsko-litewskiej, polsko-łotewskiej i polsko-radzieckiej granicy państwowej. Oddziały te o mniejszych stanach liczbowych, złożone głównie z rezerwistów, miały tylko niewielki odsetek żołnierzy zdolnych do trudnej służby granicznej. Znaczne osłabienie zdolności bojowych oddziałów KOP pozostałych na wspomnianych granicach poważnie utrudniło realizację postawionych tej formacji zadań osłonowych i opóźniających²³.

Straż Graniczna od początku swego istnienia była przewidziana na wypadek wybuchu wojny do wzmocnienia armii Drugiej Rzeczypospolitej. W okresie zagrożenia przewidziano wsparcie każdego komisariatu SG siłami jednego plutonu (60 ludzi)²⁴. W kwietniu 1939 r. weszła w życie opracowana przez Komendę Główną SG „Instrukcja wzmocnienia dla komendantów jednostek Straży Granicznej”. Określała ona tryb i środki wzmocnienia jednostek SG we współpracy z jednostkami operacyjnymi wojska. Przed wybuchem wojny uregulowano

²⁰ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza...*, s. 55.

²¹ *Ibidem*, s. 56.

²² F. Biernat, *Rola Korpusu Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy wschodniej i w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Szkice z dziejów wojskowych Polski w latach 1918–1939*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1979, s. 78.

²³ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza...*, s. 57.

²⁴ W drugiej połowie lat trzydziestych powstał dokument przewidujący wzmocnienie komisariatów plutonami złożonymi z rezerwistów, które nazwano plutonami wzmocnienia. *Vide*: Z. Matuzak, *op. cit.*, s. 230.

także kwestię podległości jednostek SG dowódcom jednostek wojskowych. Rozkaz Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza z 25 sierpnia 1939 r. ustalił zadania bojowe dla SG, które jej oddziały miały wykonywać na korzyść dowódców związków taktycznych z chwilą naruszenia granicy przez siły niemieckie. Z dniem ogłoszenia mobilizacji powszechnej 31 sierpnia SG stała się częścią sił zbrojnych²⁵. Ogółem zmobilizowano 115 komisariatów SG, przeszkolono 345 patroli, zmobilizowano 115 plutonów wzmocnienia. Łącznie siły tej formacji po mobilizacji liczyły 16 tys. strażników-żołnierzy, co stanowiło równowartość jednej dywizji piechoty, ale pozbawionej broni ciężkiej, do tego rozproszonej wzdłuż całej granicy zachodniej i południowej²⁶.

Upamiętnianie w społeczeństwie polskim żołnierzy formacji granicznych poległych w kampanii polskiej w roku 1939

Dnia 1 września 1939 r. o świcie runęła na Rzeczpospolitą niemal cała potęga militarna III Rzeszy – ponad 1,6 mln żołnierzy, 11 tys. dział, 2,7 tys. czołgów i 2,6 tys. samolotów²⁷. Tym olbrzymim siłom czoła musiała stawić Polska, kilkakrotnie słabsza ekonomicznie i militarnie, znajdująca się na domiar złego w bardzo niekorzystnej sytuacji strategicznej, granicząc z Niemcami z trzech stron naraz: od południa, północy i zachodu. Do obrony kraju stanęło blisko 1 mln żołnierzy, 4,5 tys. dział, 700 czołgów i 400 samolotów²⁸.

W dniu 1 września 1939 r. – bez wypowiedzenia wojny – pierwsze bomby spadły o godzinie 4.40 na Wieluń, położony 21 km od granicy. W rejonie tego miasta rozmieszczone były oddziały wchodzące w skład Armii „Łódź”. Władze wojskowe brały pod uwagę atak niemiecki w tym miejscu, gdyż miasto było położone między graniczną rzeką Prosną a Częstochową. Stąd prowadziła bita szosa do Łodzi i dalej do Warszawy²⁹.

W Wieluniu już od wiosny stacjonował 1 Pułk Kawalerii KOP „Rokitno” pod dowództwem ppłk. Feliksa Kopcia. Wysunięte ku samej granicy szwadrony pułku szkoliły się na ziemi wieluńskiej i bolesławieckiej do sierpnia, przygotowując obronę. Nie na wiele się to zdało, gdyż rankiem 1 września oddziały niemieckie przekroczyły graniczną rzekę Prosnę i rozpoczęły działania wojenne na tym odcinku operacyjnym. W pierwszym dniach wojny żołnierze wspomnianego pułku toczyli z wrogiem walki nad Wartą – w rejonie Wielunia i Bolesławca. Mimo znacznych strat nieprzyjaciela oddziałom polskim nie udało się zatrzymać wojsk

²⁵ *Tekst ujednolicony Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej...*, [w:] *ibidem*, s. 188.

²⁶ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza...*, s. 95.

²⁷ T. Jurga, *Obrona Polski 1939. Życiorysy dowódców jednostek polskich w wojnie obronnej 1939 r.*, oprac. W. Strzałkowski, Warszawa 1990, s. 152.

²⁸ C.K. Grzelak, *Wrzesień 1939. W szponach dwóch wrogów*, Warszawa 2013, s. 77.

²⁹ T. Jurga, *op. cit.*, s. 290.

niemieckich³⁰. Pod naporem Wehrmachtu 1 Pułk Kawalerii KOP wycofał się w rejon Zduńskiej Woli i w składzie Kresowej Brygady Kawalerii 4–5 września prowadził walki nad Wartą: pod Strońskiem, Piaskami i Beleniem. W ich trakcie poniósł dotkliwe straty, po czym wycofał się do Warszawy, gdzie walczył bohatersko na przedpolach stolicy w rejonie Otwocka i Góry Kalwarii, ponosząc znów duże straty. W połowie września pułk został formalnie wyłączony ze składu Armii „Łódź”³¹, a część rozproszonych szwadronów walczyła w składzie Kresowej Brygady Kawalerii. W ciągu następnych dni szwadrony zbiorcze pułku dotarły przez Garwolin, Stoczek, Łuków, w okolice Zamościa, po czym – z innymi oddziałami – prowadziły walki w rejonie Suchowola–Krasnobród. Wobec dużych strat i rozproszenia oddziałów 26 września pułk z innymi polskimi oddziałami kapitulował przed Niemcami³². Część żołnierzy rozproszonych szwadronów 1 Pułku Kawalerii KOP stoczyła jeszcze potyczkę z nadciągającymi z południowego wschodu oddziałami Armii Czerwonej w Krzemieniu. Wobec braku amunicji i zbliżania się oddziałów niemieckich także ta część żołnierzy pułku skapitulowała. Rozbrojone przez Sowietów oddziały polskie dotarły pod konwojem w rejon Tomaszowa Lubelskiego – do Lubyczy Królewskiej. Po oddzieleniu oficerów od szeregowych kadrę wywieziono do obozu przejściowego w Szepietówce, a następnie do Kozielska. Jeńcy z obozu w Kozielsku wymordowani zostali przez NKWD wiosną w 1940 r. w Katyniu, a z obozu w Starobielsku w tym samym czasie w Charkowie. Jednym z pomordowanych żołnierzy był dowódca 1 Pułku Kawalerii KOP, ppłk F. Kopeć³³.

Działania bojowe żołnierzy KOP na ziemi wieluńskiej i bolesławskiej zasługują na pamięć społeczeństwa. Rozpoczęli oni bój w obronie ojczyzny na zachodnich rubieżach Polski, a zakończyli w stanie krańcowego wykrwawienia niemal na progu Podola. Z dała od rodzinnych stron, dali dowód wierności rocie złożonej przysięgi i dowód wielkiego męstwa na polu bitwy, stając w obronie odrodzonego państwa.

Mieszkańcom Wielunia i Bolesławca przypadł zaszczytny obowiązek pielęgnowania i utrwalania pamięci o żołnierzach 1 Pułku Kawalerii KOP, czego przejawem było posadzenie 20 października 2010 r. przez uczniów Zespołu Szkół w Bolesławcu *Dębów Pamięci* poświęconych żołnierzom KOP – obrońcom Bolesławca i pomordowanym w Katyniu: Feliksowi Kopciowi i Czesławowi

³⁰ C.K. Grzełak, *Wrzesień 1939...*, s. 141.

³¹ Na tę okoliczność gen. dyw. Juliusz Rómmel, dowódca Armii „Łódź”, wydał 13 IX 1939 r. specjalny rozkaz pochwalny dla pułku. Dziękując za dotychczasową bohaterską walkę, odznaczył ppłk. kaw. Feliksa Kopia za zasługi dowódcze oraz za męstwo i odwagę Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV klasy, przekazując do jego dyspozycji 10 Srebrnych Krzyży Orderu Virtuti Militari V klasy dla najdzielniejszych żołnierzy pułku.

³² F. Biernat, *op. cit.*, s. 96.

³³ M.J. Rubas, *Katynska lista strat polskich formacji granicznych. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze Straży Granicznej pomordowani i zaginieli na wschodzie na przełomie lat 1939–1940*, Warszawa 2000, s. 192.

Nostce. Idea posadzenia *Dębów Pamięci* zakładała integrację środowiska szkolnego z lokalną społecznością na rzecz wychowania młodzieży w poczuciu, że mają wspólną historię i tworzą więź narodową. Sadzeniu *Dębów Pamięci* nadano uroczysty i medialny charakter. Udział w tej uroczystości wzięli m.in. Kompania Honorowa Wojska Polskiego, Orkiestra Reprezentacyjna SG Oddziału Karpacckiego z Nowego Sącza, zaproszeni goście ze Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych, rodziny poległych żołnierzy oraz społeczeństwo Bolesławca. Uczniowie szkoły ślubowali pamięć poległym bohaterom³⁴.

W świadomości społecznej Polaków funkcjonuje duża liczba innych miejsc pamięci, które przywołane niosą ze sobą konkretną wiedzę o czynach bojowych żołnierzy formacji granicznych w 1939 r. Do takich miejsc należy Węgierska Górka. Jest to wieś gminna położona w województwie śląskim, w powiecie żywieckim, której społeczność lokalna przez podejmowane inicjatywy zabiega o upamiętnianie poległych ofiar wojny obronnej.

W dziejach polskiego oręża na trwałe zapisała się bohaterska obrona tej miejscowości przez żołnierzy KOP. Z chwilą mobilizacji marcowej w 1939 r. do obrony tej granicy przetransportowano ze wschodniej granicy państwa Bataliony KOP: „Snów”, „Snów” II, „Berezwech” i Żytyń³⁵, które włączono w skład 1 Brygady Górskiej pod dowództwem płk. dypl. Janusza Gaładyka, podległej dowództwu Armii „Kraków”³⁶. Brygada obsadzała południową granicę Polski na wschód od Zwardonia na ziemi żywieckiej. Już pierwszego dnia wojny przez Przełęcz Zwardońską wkroczyły na polską ziemię oddziały 7 Bawarskiej DP, nacierając w kierunku Żywca. Niemcy natrafili na twarde opór żołnierzy KOP, którzy – współdziałając z innymi polskimi jednostkami – podjęli zacięte walki obronne z wrogiem. Po złamaniu przez Niemców oporu żołnierze KOP wycofali się w rejon Węgierskiej Górki³⁷. Tu – po rozlokowaniu się w czterech betonowych schronach: „Waligóra”, „Włóczęga”, „Wąwóz” i „Wędrowiec”) – kontynuowali walkę, stawiając twarde opór. W wyniku przewagi wroga – obrzucane granatami i ostrzeliwane z dział przeciwpancernych – załogi trzech schronów wycofały się z pola walki, tylko osamotnieni żołnierze w bunkrze „Wędrowiec” się bronili, lecz już bez wsparcia ogniowego sąsiadów. Wyczerpana załoga, której

³⁴ <http://www.tugazeta.pl/1,wazny-dzien-dla-szkoly-w-boleslawcu,1226.html> (dostęp: 26 VII 2019).

³⁵ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza...*, s. 55.

³⁶ A. Zawilski, *Bitwy polskiego września 1939*, Kraków 2011, s. 114.

³⁷ W lipcu 1939 r. władze wojskowe podjęły decyzję o budowie schronów „Wędrowiec”, „Waligóra”, „Wąwóz” i „Włóczęga”, które miały stanowić linię umocnień obronnych w razie natarcia wroga od południa. Przed wybuchem wojny nie zdołano ich jednak wykończyć i dobroić, więc nie zatrzymały ataku wojsk niemieckich 7 Bawarskiej DP. Bohaterskie walki stoczone w Węgierskiej Górze nazywa się „Westerplatte Południa”. *Vide*: K. Ślęzak, *Miejsca pamięci ofiar II wojny światowej na Żywiecczyźnie – kontekst społeczny i edukacyjny*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji historycznej*, t. III (*Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci*), red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2015, s. 423.

zabrakło wody i amunicji, skapitulowała 3 września³⁸. Rozbici i wyczerpani żołnierze z byłych batalionów KOP wycofywali się w kierunku wschodnim na linię Sanu, prowadząc zacięte i krwawe boje. Poległo w nich wielu żołnierzy, których mogiły rozsiane zostały w licznych miejscowościach przygranicznych południowej Polski: Węgierskiej Górcie, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim, Łosińcu, Terespolu i wielu innych.

Mimo upływu kilkudziesięciu lat od czasów kampanii polskiej wydarzenia z walk w Węgierskiej Górcie były i są ciągle żywe wśród społeczności lokalnej. Niemal od razu po zakończeniu działań zbrojnych miejscowa ludność skrycie odwiedzała miejsca pochówku żołnierzy na cmentarzu w Cięcinnie. Składano kwiaty, zapalano znicze, odprawiano msze za poległych. Ta patriotyczna postawa mieszkańców spowodowała działania okupantów, którzy ekshumowali poległych żołnierzy i przewieźli na cmentarz w Bielsku³⁹.

W pamięci społecznej obraz Węgierskiej Górki z minionych wydarzeń kształtowany był przez relacje żyjących świadków, historyków, środowiska cenzorskie i publicystów. Naoczni świadkowie, chcąc utrwalić od zapomnienia, przekazywali z pokolenia na pokolenie fakty o obrońcach ziemi żywieckiej. Elementy heroicznej walki żołnierzy były przypominane i wspominane w codziennych rozmowach i opowieściach.

Wydarzenia związane z wojną i okupacją na Żywiecczyźnie, w tym bitwy stoczonej w obronie Węgierskiej Górki, były przedmiotem zainteresowania władz w tzw. Polsce Ludowej. System komunistycznej cenzury wyrażał zgodę na utrwalanie i upamiętnianie miejsc poległych żołnierzy walczących tylko z wojskami niemieckimi. W 1959 r., w 20 rocznicę walk wrześniowych, postawiono pomnik, stojący tam do dzisiaj. W 1970 r. w trakcie uroczystości wrześniowych została odsłonięta tablica, na której upamiętniono 11 poległych żołnierzy. Fort „Wędrowiec” został ustanowiony „Pomnikiem Walk i Męczeństwa”. Natomiast w 40 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę Węgierska Górka została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III Klasy, nadanym w maju 1979 r. przez Radę Państwa.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie ustanowiono jednak miejsc pamięci poległym żołnierzom walczącym w obronie Węgierskiej Górki pochodzących z formacji granicznej. Władze komunistyczne nie dopuszczały do budowy pomnika czy odsłonięcia tablicy ku czci poległych żołnierzy z Batalionu KOP „Berezwecz”⁴⁰ ze względu na znową milczenia o krzywdach wyrządzonych Polakom przez Rosjan w okresie drugiej wojny światowej. Udział KOP-istów w kampanii wrześniowej został poddany cenzurze, gdyż sprawiał władzom politycznym i publicystom wiele problemów. W tym czasie bowiem skrywano czyny bojowe walczących żołnierzy z Armią Czerwoną, która naruszyła granicę Polski

³⁸ J. Pomorski, *op. cit.*, s. 24.

³⁹ L. Kupczak, *Uroczystości rocznicowe w Węgierskiej Górcie*, [w:] *Ślady pamięci...*, s. 77.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 77–80.

17 września 1939 r. Dbano o to, aby obywatele jak najszybciej zapomnieli o Rzeczypospolitej, a szczególnie o jej wschodniej granicy i województwach.

W okresie tzw. Polski Ludowej w krzewieniu pamięci o obrońcach Węgierskiej Górki znaczny wkład wnosili kombatanci skupieni w ZBoWiD oraz harcerze z miejscowego hufca. Choć do ZBoWiD nie przyjmowano wielu kombatantów, głównie z powodów politycznych, lecz we współpracy z harcerzami organizowano wspólne obchody rocznic. Fort „Wędrowiec” stał się stałym miejscem spotkań harcerskich w ramach obchodów wrześniowych, jak i Dnia Zwycięstwa. Odbywały się tam coroczne przyrzeczenia harcerskie i spotkania z kombatantami. W pierwszych dniach września gromadzili się tu także kombatanci, poczty sztandarowe, mieszkańcy gminy Węgierska Górka, liczne delegacje szkół i zakładów pracy. Od 1985 r. harcerze z Hufca Węgierska Górka rozpoczęli cykl spotkań programowych mających na celu zdobycie imienia „Obrońców Węgierskiej Górki”. Nawiązano również współpracę z „Klubem Wrześniowca” – zrzeszającym głównie byłych żołnierzy KOP i żołnierzy z innych jednostek biorących udział w walkach w ramach 1 Brygady Górskiej. W 1986 r. Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Węgierskiej Górcie otrzymał imię i sztandar „Obrońców Węgierskiej Górki”. Od tamtej pory wszystkie uroczystości harcerskie odbywają się przy forcie „Wędrowiec”, jak i „Waligóra”.

Po 1989 r. wydarzenia związane z obroną schronów bojowych w Węgierskiej Górcie przestały być „tajemną domeną” dostępną jedynie byłym komunistycznym władzom, zawodowym historykom i publicystom. Rozpoczęła się nowa narracja historyczna, która pozwoliła na organizację różnorodnych form obchodów rocznicowych, m.in. apeli, spotkań weteranów walk, zbiorów harcerzy i uroczystości o charakterze religijno-patriotycznym.

Od początku lat dziewięćdziesiątych utrwalaniem w pamięci społecznej bohaterskich walk żołnierzy KOP w obronie Węgierskiej Górki jest zainteresowanych wiele podmiotów. Wymienić należy szczególnie te, które wpisują się w kalendarz corocznych obchodów i podtrzymują tradycję. Są to przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, weterani polskich formacji granicznych, harcerze, organizacje społeczne, szkoły, instytucje kultury, władze samorządowe gminy Węgierska Górka i SG zajmująca się obecnie ochroną granic Rzeczypospolitej Polskiej. W 1991 r. imię „Obrońców Węgierskiej Górki” otrzymała Szkoła Podstawowa w Węgierskiej Górcie, pięć lat później w kościele Przemienienia Pańskiego w Węgierskiej Górcie odsłonięta została okolicznościowa tablica upamiętniająca żołnierzy KOP – „Obrońców Węgierskiej Górki”, a w 2003 r. na budynku telekomunikacji, w którym w 1939 r. stacjonował sztab Batalionu KOP „Berezwech”, odsłonięta została tablica upamiętniająca te wydarzenia⁴¹. W uroczystościach tych tłumnie uczestniczyli mieszkańcy Żywiecczyny,

⁴¹ M.J. po, *Obchody 80. Rocznicy powołania KOP*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP, „Jednodniówka” nr 2*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2007, s. 24.

władze samorządowe, harcerze, wojsko, funkcjonariusze SG i kombatanci, których każdego roku jest coraz mniej. Od 1996 r. opiekę nad fortem od koła ZBOWiD przejęli harcerze z Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Węgierska Górka. W ramach współpracy z gminą opiekują się zarówno fortem „Wędrowiec”, jak i fortem „Waligóra”, utrzymując wokół nich porządek. Harcerze oprowadzają także wycieczki, a podczas wakacji pełnią codziennie dyżury w forcie. Odbywają się tam spotkania drużyn harcerskich. Dużym przeżyciem są organizowane we wnętrzach fortów zobowiązania instruktorskie, przyrzeczenia harcerskie czy nawet obietnice zucha⁴².

Atakom lądowym wojsk niemieckich od pierwszych godzin towarzyszyły ataki na wybrzeżu. Geograficzne położenie tego regionu uniemożliwiało dowództwu polskiemu zorganizowanie długotrwałej obrony. Wiadomo było, że Niemcy z istniejącą dyspozycją sił mają możliwość szybkiego odcięcia regionu Wybrzeża i Zatoki Gdańskiej, tak od strony lądu, jak i morza. Zamierzano jednak z powodów politycznych zorganizować obronę Gdyni i bazy morskiej na Helu⁴³. Ponieważ RU Hel był bazą morską Polskiej Marynarki Wojennej, kierownictwo marynarki zabiegało o skierowanie tam dodatkowych sił, gdyż jedną z większych bolączek był brak piechoty do obrony półwyspu od strony lądu. Starania dowództwa przyniosły zamierzony efekt, ponieważ w maju 1939 r. – tajnym rozkazem szefa Oddziału III Sztabu Głównego – powołany został IV batalion KOP „Hel”. W jego skład weszły: kompania odwodowa i kompania ckm z 16 Batalionu KOP „Sienkiewicz” oraz kompania odwodowa z Pułku KOP „Sarny”. Dowódcą batalionu został mjr Jan Wiśniewski⁴⁴.

Z chwilą przybycia kopistów na Helu rozpoczęto przygotowania obronne, których głównym założeniem była obrona wąskiego półwyspu od strony Władysławowa i obrona przeciwdesantowa. Żołnierze budowali schrony bojowe, przygotowywali stanowiska dla broni maszynowej i strzeleckiej oraz uczestniczyli w ćwiczeniach prowadzonych zarówno w dzień, jak i w porze nocnej. Obecność piechoty KOP wzmocniła siły RU Hel, choć według władz wojskowych były one nadal zbyt małe do skutecznej obrony półwyspu. Zalecenia do wzmocnienia batalionu zrealizowano w trakcie sierpniowej mobilizacji alarmowej. W skład batalionu – oprócz rezerwistów, którzy nie prezentowali wysokich walorów bojowych – włączono wówczas także załogę Komisariatu SG Hel, a później również załogę komisariatu w Goszczynie. Ogółem stan batalionu „Hel” po mobilizacji wynosił 1197 żołnierzy, w tym 28 oficerów⁴⁵.

Pierwszy etap niemieckich działań na Półwyspie Helskim nastąpił w dniach 1–10 września 1939 r. W tym czasie był on systematycznie bombardowany przez lotnictwo i ostrzeliwany przez artylerię lądową i okrętową. Zdecydowany atak

⁴² L. Kupczak, *op. cit.*, s. 80.

⁴³ C.K. Grzelak, *Wrzesień 1939...*, s. 253.

⁴⁴ J. Pomorski, *op. cit.*, s. 62.

⁴⁵ *Półwysep Helski. Historia orężem pisana*, red. A. Drzewiecki, M. Kardas, Gdynia 2009, s. 227.

niemiecki na polskie pozycje zmusił ich obrońców (w tym żołnierzy kompanii karabinów maszynowych Batalionu KOP „Hel”) do wycofania się za miejscowość Wielka Wieś. Po dwóch tygodniach Niemcy rozpoczęli kolejną fazę walk o Półwysep Helski – starając się ogniem artylerii piechoty i dwóch okrętów liniowych, zniszczyć polskie stanowiska bojowe. Walki trwały kilka dni. Sytuacja obrońców pogarszała się z godziny na godzinę. Kontradmiral Józef Unrug – dowódca Obrony Wybrzeża – uwzględniając ogólną sytuację militarną oraz fakt, że baza morska na Helu straciła (wobec zniszczenia portu i braku okrętów) znaczenie operacyjne – uznał za celowe zaniechanie dalszego oporu, podpisując 2 października kapitulację w sopockim „Grand Hotelu”⁴⁶.

Półwysep Helski okazał się najdłużej bronioną redutą, nie tylko na wybrzeżu, lecz także jednym z dłużej walczących ośrodków oporu polskiego. Udział żołnierzy IV batalionu KOP „Hel” w przygotowaniach, a później w walkach na Półwyspie Helskim był znaczny, KOP-iści bowiem byli podstawą lądowej obrony. Powstrzymywali ataki niemieckie, mimo zdecydowanej przewagi wroga, zwłaszcza w lotnictwie i artylerii, tak długo, jak w ocenie dowództwa Morskiej Obrony Wybrzeża obrona miała sens. Chlubnie zdali swój egzamin bojowy w złożonych uwarunkowaniach kampanii wrześniowej, kiedy z góry wiadome było, że Wybrzeże jest nie do uratowania⁴⁷.

Wydarzenia sprzed 70 lat odnoszące się do walk żołnierzy formacji granicznych na Półwyspie Helskim są przedmiotem zainteresowania lokalnej społeczności, władz samorządowych, organów państwowych oraz organizacji społecznych i turystów odwiedzających półwysep. Lokalne społeczeństwo obecnie często odwołuje się do tych wydarzeń. W dniu 22 czerwca 2001 r. przed budynkiem mieszczącym obecnie Nadleśnictwo Hel odsłonięta została marmurowa tablica upamiętniająca udział żołnierzy KOP w obronie Półwyspu Helskiego, gdyż do 2 października 1939 r. mieściło się tu dowództwo IV batalionu KOP „Hel”. Pomysł odsłonięcia tablicy był inicjatywą zgłaszaną przez środowiska kombatanckie, władze samorządowe, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych i funkcjonariuszy Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Tablica pamiątkowa jest hołdem społeczeństwa Helu i funkcjonariuszy SG dla żyjących weteranów i poległych żołnierzy z polskich formacji granicznych⁴⁸.

Kamień pamiątkowy z tablicą o treści: „W hołdzie i ku wiecznej pamięci potomnych obrońcom Helu bohaterskim żołnierzom IV Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza utworzonego z kompanii c.k.m. i kompanii odwodowej KOP »Sienkiewiczze«, kompanii piechoty z pułku KOP »Sarny« oraz Straży Granicznej komisariatów »Hel« i »Goszczyno«, którzy pod dowództwem majora Jana

⁴⁶ G. Goryński, *Udział żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w 70 rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularnonaukowej*, red. L. Grochowski, Kętrzyn 1994, s. 160.

⁴⁷ *Półwysep Helski...*, s. 268.

⁴⁸ G. Goryński, *Pamięć potomnych*, [w:] *Ślady pamięci...*, s. 61.

Wiśniewskiego w dniach od 1 września do 2 października 1939 roku stawiali zacieklej opór przeważającym siłom agresorów hitlerowskich. Weterani Polskich Formacji Granicznych Funkcjonariusze Straży Granicznej Społeczeństwo Helu Hel 16 maja 2001 roku⁴⁹ – jest widowym śladem przeszłości, który umożliwia budowanie i utrwalanie pamięci społeczności lokalnej. Jest nie tylko miejscem w sensie fizycznym, ale przede wszystkim nośnikiem wartości patriotyzmu, odwagi, męstwa i poświęcenia kopistów, które powszechnie uważane są za godne przekazania następnym pokoleniom. Tablica pamiątkowa niesie wyraźny przekaz, że pamięć o tych, którzy poświęcili swoje życie dla obrony kraju, jest ważnym czynnikiem integrującym społeczeństwo Półwyspu Helskiego.

Na liście wydarzeń wchodzących do kanonu pamięci utrwalanej przez społeczeństwo znajduje się także Wytyczno. Jest to już stałe miejsce pamięci społecznej, które pojawiło się po transformacji ustrojowej w Polsce. Walki pod Szackiem i Wytycznem sprzed kilkudziesięciu laty należą do tych wydarzeń historycznych, które wywołały w społeczeństwie duże zainteresowanie oraz zmianę interpretacji faktów z przebiegu kampanii polskiej.

Po tym, jak jednostki Wehrmachtu prawie na całym froncie wtargnęły głęboko na ziemie polskie, o świcie 17 września 1939 r. wojska sowieckie przekroczyły granicę wschodnią Rzeczypospolitej na całej długości: od styku z Łotwą po Rumunię. Setki strażnic KOP – jako pierwsze – podjęły nierówne walki z oddziałami Armii Czerwonej. Przebiegały one różnie na poszczególnych odcinkach – nas interesuje obrona środkowego odcinka granicy wschodniej i przylegającego doń obszaru Polesia. Po wtargnięciu wojsk sowieckich oddziały KOP (Brygada „Polesie”, Pułk „Sarny”, bataliony Pułku „Równe” i „Baranowicze”) podporządkowane zostały bezpośrednio dowódcy KOP, gen. Wilhelmowi Orlik-Rückemannowi. Całość sił tego zgrupowania liczyła ponad 7000 ludzi⁵⁰.

Na wiadomość o przekroczeniu granicy przez wojska sowieckie wydał on rozkaz stawiania oporu przez oddziały graniczne. Wobec dużej przewagi wroga załogi strażnic, wzmocnione odwodami batalionów, nie zdołały utrzymać swych nadgranicznych stanowisk. W tych warunkach gen. W. Orlik-Rückemann nakazał wycofać wszystkie bataliony KOP rozciągnięte w zbyt długiej linii, aby uniknąć rozbicia ich w walkach. Następnie udało się połączyć oddziały w Grupę KOP i walczyć dalej, ciągle cofając się pod naporem wojsk sowieckich najpierw na południe, a następnie na zachód – aż do początku października. W trakcie odwrotu oddziały ponosiły w marszu i boju znaczne straty, gdyż przemieszczały się po terenie częściowo już opanowanym przez wojska sowieckie⁵¹.

Kierując się w stronę przepraw na Bugu, żołnierze KOP – po wyczerpujących marszach i stoczonych walkach – podjęli 28 września bój z sowiecką kompanią

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ R. Szawłowski (K. Liszewski), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. I, Warszawa 1996, s. 178.

⁵¹ H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 248.

strzelecką i kolumną czołgów na przedpolach Szacka⁵². Po zwycięskiej potyczce i pomyślnie przeprowadzonym ataku w samym Szacku wojsko ostrzeliwane sowiecką artylerią i ciężką bronią maszynową przeprowadziło się pod osłoną nocy na zachodni brzeg Bugu. W bitwie o Szack poległo lub zostało zamordowanych 14 oficerów i siedmiu podoficerów zawodowych. Ogółem z Grupy KOP ubyłoby około 50 żołnierzy (polegli, ranni, zaginieni, w niewoli)⁵³.

Nad ranem 1 października grupa gen. W. Orlika-Rückemanna osiągnęła rejon Wytyczna. Główny wysiłek obronny skierowany został na drogę, którą mogły nadejść wojska sowieckie z rejonu Lublina, Chełma na Włodawę. Podczas próby przekraczania drogi Włodawa–Trawniki doszło do walk z sowieckimi oddziałami piechoty, kolumną czołgów i artylerią. Żołnierze przez kilka godzin powstrzymywali natarcie, lecz wobec braku amunicji i skrajnego wyczerpania gen. W. Orlik-Rückemann zdecydował o zaprzestaniu walki i rozwiązaniu Grupy KOP. Nakazał żołnierzom przedarć się do SGO „Polesie” gen. Franciszka Kleberga, w składzie której walczyli jeszcze przez pięć dni⁵⁴.

Grupa KOP pod dowództwem gen. W. Orlika-Rückemanna była jedyną zwartą jednostką sformowaną z żołnierzy formacji granicznej, która podczas kampanii polskiej walczyła wyłącznie przeciwko wojskom sowieckim. Około 500-kilometrowy forsowny marsz żołnierzy z rejonu Klecka, Ludwikowa, Sienkewicze, Dawidgródka i Sarn we wschodniej Polsce, podczas którego przez dwa tygodnie toczyła walkę i nie została pobita, jest jednym z najbardziej godnych dokonań bojowych polskiego wojska.

W bitwie pod Wytycznem śmierć poniosło 93 żołnierzy. Zginęli na miejscu walki, na ziemi włodawskiej, która była dla nich obca ze względu na brak powiązań rodzinnych. Poległych pochowano na miejscowym cmentarzu, a na ich grobach usypano kopczyki mogił i postawiono krzyże. W okresie okupacji niemieckiej miejscowa ludność zgodnie ze zwyczajem zapalała znicze. W pierwszych latach powojennych groby te „nie pasowały” do ówczesnej polityki polskich władz. W 1946 r. dokonano ekshumacji na cmentarzu w Wytycznem, a zwłoki żołnierzy Grupy KOP zostały przeniesione na cmentarz wojenny we Włodawie. Z czasem okazało się, że dokonano częściowej ekshumacji poległych – górnej warstwy zwłok, pozostawiając w dawnych mogiłach jeszcze trzy⁵⁵.

W Polsce ludowej przez prawie 40 lat wydarzenia walk pod Szackiem i Wytycznem żołnierza polskiego z Armią Czerwoną pozostawały tematem tabu i były

⁵² Szerzej: C.K. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 440.

⁵³ *Ibidem*, s. 446; C.K. Grzelak, *Szack, Wytyczno 1939. Korpus Ochrony Pogranicza na Kresach Wschodnich 1939 r.*, Warszawa 2013, s. 149.

⁵⁴ A. Zawilski, *op. cit.*, s. 753.

⁵⁵ E. Romanowski, *Zarys działań przeprowadzonych w Wytycznem pod moim kierunkiem w latach 1988–1994, w zakresie upamiętniania tragedii żołnierzy zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci...*, s. 37.

zakłamywane przez PRL-owską i radziecką propagandę: szczególnie o tym, jak to wojska sowieckie wkroczyły po 17 września do Polski, niosąc „pokojowe wyzwoleń” mieszkającym na kresach wschodnich Białorusinom i Ukraińcom⁵⁶.

Pod koniec lat osiemdziesiątych zaczęto odchodzić od fałszowania prawd historycznych, co przełożyło się na większe zainteresowanie społeczne upamiętnianiem wydarzeń z drugiej wojny światowej, które dotąd były niewygodne dla władzy komunistycznej. Wśród wielu Polaków zrodziła się potrzeba, będąca efektem przeżyć i emocji, przywrócenia pamięci o żołnierzach poległych w walkach z Armią Czerwoną. W środowiskach lokalnych pojawiły się oddolne inicjatywy w proteście przemilczanej i zakazanej pamięci, ażeby upamiętnić poległe ofiary, choćby małym kamieniem pamiątkowym, i oddać hołd dokonany przez nich czynów. Do takich inicjatyw zaliczyć należy budowę pomników czy erylowanie tablic pamięci⁵⁷. Inicjatywa oddolna budowania pamięci społecznej niewątpliwie została podjęta w Wytycznie i od 1988 r. zmieniała oblicze tej miejscowości.

Pierwsze prace nad ocaleniem pamięci tragedii żołnierzy Grupy KOP w Wytycznie podjęto pod koniec lat osiemdziesiątych. Do tego czasu na cmentarzu, w miejscu wiecznego spoczynku tylu ofiar wojny: „Jeszcze w 1988 r. [...] rośla akacyjowa dżungla. [...] Nie sposób było wdrzeć się dalej jak metr. Groby zrównane z ziemią...”⁵⁸. Inicjatorem utrwalenia pamięci żołnierzy był Edward Romanowski⁵⁹, który rozpoczął prace nad projektem zespołu pomników i zgromadzeniem środków finansowych na ich budowę. Z uwagi na nieprzychylnie stanowisko przedstawicieli organów bezpieczeństwa i władz gminny Urszulin pojawiły się trudności w pozyskaniu pomocy finansowej i technicznej od okolicznych instytucji oraz zakładów pracy. W praktyce oznaczało to budowę zespołu pomników sposobem gospodarskim, bazując na pomocy ludzi dobrej woli. Fundusze pozyskiwano głównie ze składek społecznych i osób prywatnych. Dopiero po 1989 r. prace budowy zostały zalegalizowane, a większość środków pochodziła z budżetu gminy i darów (stal, grys na lastrico, krzyże nagrobne, cement) zakładów pracy powiatu włodawskiego. Prace budowlane zespołu pomników nagrobnych na cmentarzu trwały do lat dziewięćdziesiątych⁶⁰.

⁵⁶ Szerzej: Z.E. Antoszewski, *Manowce polityki historycznej. Manipulowanie świadomością historyczną narodu*, Warszawa 2013, s. 17–25.

⁵⁷ M. Kula, *op. cit.*, s. 262.

⁵⁸ Cyt. za: S. Dubaj, *Zarys historii powstania pomników, miejsca upamiętnienia ofiar – żołnierzy WP poległych w bitwie z Armią Czerwoną pod Wytycznem*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza. Materiały z konferencji naukowej w 80-rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005, s. 298.

⁵⁹ Edward Romanowski – żołnierz 7 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej, po wojnie służył w Wojsku Polskim (czynną służbę wojskową zakończył w stopniu majora); pracownik naukowy Polskiej Akademii Nauk; jako działacz społeczny podejmował starania o uhonorowanie miejsc pamięci narodowej; oprócz Wytyczna, dzięki jego staraniom już w latach osiemdziesiątych pojawiły się krzyże na mogiłach żołnierskich m.in. w Hańsku i Woli Wereszczyńskiej (teren dzisiejszego powiatu włodawskiego). Szerzej: *ibidem*.

⁶⁰ E. Romanowski, *op. cit.*, s. 37.

W Wytycznie podjęte zostały jeszcze inne inicjatywy utrwalania pamięci poległych żołnierzy formacji granicznej. Do takiej na pewno należało ufundowanie tablicy w miejscowym kościele. W PRL-owskiej Polsce lokowanie tablicy pamiątkowej ku czci poległym żołnierzom KOP było niemożliwe do umieszczenia w innym miejscu niż kościół, gdzie ludzie mogli utożsamiać się z miejscem historycznym i kształtować własną wspólnotę. Dzięki staraniom proboszcza parafii w Wytycznie i poparciu Kurii Biskupiej w Siedlcach została zakupiona, wykuta i umieszczona w miejscowym kościele symboliczna tablica poświęcona pamięci poległym żołnierzom. Na tablicy wygrawerowano następującą treść: „śp. Żołnierzom Zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza obrońcom Polski uczestnikom walk z Armią Radziecką na Polesiu, Wołyniu i Lubelszczyźnie od 17 września do 1 października 1939 r. Poległym, pomordowanym, zaginionym i zmarłym. Z okazji 49 rocznicy bitwy pod Wytycznem 1 października 1939 r. w hołdzie towarzysze broni, rodziny, społeczeństwo. Wytyczno 1988 r.”. Wiadomość o umieszczeniu tablicy w kościele została rozpropagowana w społeczeństwie. Jej odsłonięcie i poświęcenie odbyło się 25 września 1988 r. z udziałem około 4 tys. osób. W ówczesnej sytuacji politycznej był to prawdziwy hołd oddany bezimiennym obrońcom Rzeczypospolitej poległym w rejonie tej miejscowości⁶¹.

Zbliżająca się 50 rocznica września wyzwoliła kolejne inicjatywy lokalnej społeczności. Miejscowi działacze w marcu 1989 r. zawiązali „Komitet uczczenia bitwy pod Wytycznem przy parafii Św. Andrzeja Boboli w Wytycznie”. Na tę okoliczność komitet postanowił obok budowanej na cmentarzu kwatery usypać „Kopiec Chwały Żołnierskiej”, zwieńczony stalowym krzyżem oraz z urną ziemi z poboju walk żołnierzy KOP i ich mogli katyńskich. Mimo wielu trudności planistycznych związanych z usypaniem wysokiego na 3 m kopca, przedsięwzięcie zostało zrealizowane i wykończone. Usypany na prawym krańcu cmentarza kopiec stoi do dzisiaj⁶².

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych miejsce pamięci żołnierzy Grupy KOP zostało sformalizowane i nabrało mocy prawnej. Polskie władze państwowe objęły ochroną miejsce pamięci w Wytycznie i przekazały cały kompleks pod opiekę Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Ten symboliczny moment nastąpił 29 września 1991 r. W oficjalnym dokumencie zapisano: „W tym dniu odbyło się przekazanie opieki wieczystej nad Pomnikiem – Kopcem Chwały Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza – sukcesorze tradycji KOP”⁶³. Ponadto należy dodać, że od tamtej pory minęło już prawie 30 lat i niemal od początku w rocznicowych obchodach bitwy pod Wytycznem uczestniczy powołana w 1991 r. SG, która kultywuje chlubne tradycje formacji granicznych.

⁶¹ *Ibidem*; S. Dubaj, *op. cit.*, s. 301.

⁶² S. Dubaj, *op. cit.*, s. 301.

⁶³ *Ibidem*, s. 303.

Krzewienie i utrwalanie pamięci historycznej w społeczeństwie o poległych żołnierzach formacji granicznych we wrześniu 1939 r. jest obowiązkiem i powinnością Polaków. Duży wysiłek w tym wnoszą ośrodki badawcze, instytucje rządowe, samorządowe, stowarzyszenia, szkoły, organizacje społeczne i grupy rekonstrukcyjne. Przekazywana jest nie tylko wiedza historyczna, lecz także wartości takie jak: patriotyzm, honor, odwaga, walka i męstwo żołnierzy. Wiedza w połączeniu z wartościami winna ugruntować w społeczeństwie niezależnie od wieku szacunek i pamięć dla żołnierzy, którzy tragicznie zginęli w czasie drugiej wojny światowej lub jej doświadczyli. Szczególnie należy zadbać o kształtowanie obowiązku pamiętania w młodym pokoleniu Polaków.

Bibliografia

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Tekst ujednociony Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o Straży Granicznej, [w:] *Polskie formacje graniczne: Straż Graniczna 1918–1939: dokumenty organizacyjne: wybór źródeł*, t. II, wstęp, wybór i oprac. M. Jabłonowski, B. Polak, Koszalin 1999, s. 187–200.

OPRACOWANIA

Antoszewski E.Z., *Manowce polityki historycznej. Manipulowanie świadomością historyczną narodu*, Warszawa 2013.

Biernat F., *Rola Korpusu Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy wschodniej i w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Szkice z dziejów wojskowych Polski w latach 1918–1939*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1979, s. 51–102.

Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992.

Dominiczak H., *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997.

Dubaj S., *Zarys historii powstania pomników, miejsca upamiętnienia ofiar – żołnierzy Wojska Polskiego poległych w bitwie z Armią Czerwoną pod Wytcznem*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza. Materiały z konferencji naukowej w 80-rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005, s. 297–304.

Goryński G., *Pamięć potomnych*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP*, „Jednodniówka”, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 61–62.

Goryński G., *Udział żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w 70 rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularnonaukowej*, red. L. Grochowski, Kętrzyn 1994, s. 160–166.

Grzelak C.K., *Badania nad dziejami Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP*, „Jednodniówka”, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 30–36.

Grzelak C.K., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998.

- Grzelak C.K., *Szack, Wytyczno 1939. Korpus Ochrony Pogranicza na Kresach Wschodnich 1939 r.*, Warszawa 2013.
- Grzelak C.K., *Wrzesień 1939. W szponach dwóch wrogów*, Warszawa 2013.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.
- Jurga T., *Obrona Polski 1939. Życiorysy dowódców jednostek polskich w wojnie obronnej 1939 r.*, oprac. W. Strzałkowski, Warszawa 1990.
- Kula H.M., *Polska Straż Graniczna w latach 1928–1939*, Warszawa 1994.
- Kula M., *Naród, historia i dużo kłopotów*, Kraków 2011.
- Kupczak L., *Uroczystości rocznicowe w Węgierskiej Górcie*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP*, „Jednodniówka”, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 77–80.
- Matuszak Z., *Przygotowanie i udział w działaniach wojennych Straży Granicznej we wrześniu 1939 r.*, [w:] *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, t. II, Warszawa–Kętrzyn 2008, s. 217–236.
- Paprocki M., Prochwicz J., *Korpus Ochrony Pogranicza w planach mobilizacyjnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej w 80-rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005, s. 177–182.
- Pomorski J., *Korpus Ochrony Pogranicza w obronie Rzeczypospolitej 1924–1939*, Pruszków 1998.
- Półwysep Helski. Historia orężem pisana*, red. A. Drzewiecki, M. Kardas, Gdynia 2009.
- Romanowski E., *Zarys działań przeprowadzonych w Wytycznie pod moim kierunkiem w latach 1988–1994 w zakresie upamiętniania tragedii żołnierzy zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP*, „Jednodniówka”, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 37–41.
- Rubas M.J., *Katyńska lista strat polskich formacji granicznych. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze Straży Granicznej pomordowani i zaginieni na wschodzie na przełomie lat 1939–1940*, Warszawa 2000.
- Rubas M.J., *Obchody 80. Rocznicy powołania KOP*, [w:] *Ślady pamięci. 80 rocznica powstania KOP*, „Jednodniówka” nr 2, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2007, s. 19–31.
- Szawłowski R. (Karol Liszewski), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. I, Warszawa 1996.
- Śleziak K., *Miejsca pamięci ofiar II wojny światowej na Żywiecczyźnie – kontekst społeczny i edukacyjny*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. III (*Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci: studia historyczno-antropologiczne*), red. naukowa B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2015, s. 421–432.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września 1939*, Kraków 2011.
- Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej*, wstęp i red. A. Ochał, oprac. i wybór A. Markiewicz-Cybulska, E. Milewski, J. Nikołajuk, A. Ochał, M. Rubas, Warszawa 2016.

NETOGRAFIA

<http://www.tugazeta.pl/1,wazny-dzien-dla-szkoly-w-boleslawcu,1226.html> (dostęp: 26 VII 2019).

HALINA ŁACH

**Restoring and preserving the memory in Polish society
about soldiers of border groups of the Second Polish Republic
who died in defensive battles with German and Soviet
troops in September 1939**

The article is a reflection on the need to preserve the social memory of the soldiers of the border formations of the Second Republic of Poland. In the Polish campaign of 1939, they fought a heroic fight with the German and Soviet armies. Sub-units of the Korpus Ochrony Pogranicza (Border Protection Corps; KOP) and the Straż Graniczna (Border Guard) and units created on their basis have shown outstanding combat qualities. They fought fierce battles against repeatedly stronger opponents, including in the area of Wieluń, on Hel, Węgierska Górka, Wizna, Szacka and Wytuczna. After the war, the history of September events and the memory of the soldiers of the KOP and the Border Guard were secretly suppressed. Important facts about the struggles and battles of the soldiers of the KOP and the Border Guard were deliberately omitted. In the new political reality after 1989, political changes influenced the evolution of Poles' historical consciousness, which led to an increase in public interest in the memory of the KOP and the Border Guard. The main purpose of the research was to determine the place of defense battles of border guards soldiers from September 1939, as well as to show the activities of local government units, social organizations and Border Guard authorities in restoring and preserving the memory of their heroism in present times. The scientific deliberations in the article are concretised on the following thesis that: Preservation and commemoration of places of struggle of soldiers of border formations in Polish society in September 1939 constitute permanent values for the heritage of the nation and the Polish state, which should be popularized in the process of upbringing and education of young people in particular generations.

Keywords: soldiers of border formations, II Republic of Poland, Polish campaign of 1939, places of struggle, consolidation of social memory.